

Dnia 9 listopada 2010 r. Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodną z Konstytucją regulację dotyczącą instytucji zabezpieczenia powództwa, polegającą na zakazie publikacji w sprawach przeciwko mediom o ochronę dóbr osobistych przez to, że nie określa ram czasowych na zabezpieczenie.

#### Zakres wyroku

Wniosek do trybunału w 2007 r. złożył Rzecznik Praw Obywatelskich. Trybunał w wyroku stwierdził, że art. art. 755 § 2 k.p.c. jest sprzeczny z konstytucyjnymi gwarancjami wolności prasy i wolności słowa określonymi w art. 14 oraz art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Wyrok Trybunału jest zakresowy, nie dotyczy całej instytucji zabezpieczenia powództwa, a jedynie zabezpieczenia w postaci zakazu wydania lub rozpowszechnienia publikacji w ściśle określonych ramach. Po pierwsze, ma zastosowanie do spraw z zakresu ochrony dóbr osobistych, a po drugie dotyczy wyłącznie procesów, które toczą się przeciwko "środkom społecznego przekazu".

#### Z czym nie zgodził się TK

Mimo orzeczenia o niekonstytucyjności, Trybunał tylko w połowie podzielił argumentację RPO.

Z art. 755 § 2 k.p.c. wynika, że w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych, sąd odmawia udzielenia zabezpieczenia polegającego na zakazie publikacji, jeżeli zabezpieczeniu sprzeciwia się ważny interes publiczny. We swoim wniosku RPO wskazywał, że taka konstrukcja przepisu wprowadza zasadę orzekania o zabezpieczeniu, od którego sąd może odstąpić jedynie "w wyjątkowych okolicznościach". Tymczasem, zdaniem Rzecznika, konstrukcja tego przepisu powinna wskazywać przesłanki umożliwiające nałożenie takiego zakazu, a nie przesłanki wykluczające zastosowanie zabezpieczenia. W opinii RPO mamy tu do czynienia z odwróceniem zasady i wyjątku oraz wyposażeniem sędziego w zbyt dużą swobodę uwzględnienia (bądź nie) przesłanki ważnego interesu publicznego. Zdaniem RPO okoliczność ta powinna zawsze być brana pod uwagę i tylko w przypadku wykazania, że w danej sprawie ważny interes publiczny nie występuje, sądy powinny być uprawnione do orzekania o zabezpieczeniu. Przy czym, jak podkreślał przedstawiciel RPO, taka praktyka sądów nie może wynikać z wykładni przepisów, ale musi być wyraźnie zapisana w ustawie.

TK nie podzielił takiego stanowiska. W ustnych motywach orzeczenia, sędzia Cieślak wskazał,

że na gruncie obecnych przepisów, faktyczne ograniczenie wolności prasy może więc wystąpić tylko w sytuacji wyjątkowej. Zdaniem Trybunału, aktualne brzmienie przepisu w każdym przypadku, a nie tylko wyjątkowo, zobowiązuje sąd do rozważenia "ważnego interesu społecznego". Trybunał zauważył ponadto, że kwestionowany art. 755 § 2 k.p.c. zaostrza i uzupełnia kryteria dopuszczalności stosowania zabezpieczenia w porównaniu do przepisów obowiązujących przed nowelizacją k.p.c. z 2004 r.

RPO postulował także wprowadzenie rozróżnienia w stosowaniu zabezpieczenia w sprawach z powództwa osób prywatnych i osób publicznych (jako, że podawane na ich temat informacje mogą mieć charakter społecznie ważny). Ponieważ, co do zasady, granice wolności słowa wobec osób publicznych są dalej posunięte, zdaniem Rzecznika powinna istnieć regulacja, która wprowadzi ograniczenia w stosowaniu zakazu publikacji, gdy wnioskuje o niego osoba publiczna. Trybunał nie odniósł się do tej propozycji ustnych motywach wyroku.

Dlaczego zatem "niekonstytucyjność"?

Uzasadniając swój wniosek, przedstawiciel RPO powołał się także na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który w swojej praktyce nie zakazuje istnienia instytucji zabezpieczenia (tzw. prior restraint). ETPCz określa jednocześnie szczegółowe wymogi, które powinna spełniać regulacja krajowa (sprawa Stowarzyszenia Ekin przeciwko Francji, skarga nr 39288/98; sprawa Obukhova p. Rosji, skarga nr 34736/03). Należą do nich m.in. ścisły rygor orzekania zakazu publikacji, tj. precyzyjność i jasność przepisów. Nieprecyzyjne przepisy nie chronią, zdaniem ETPCz, przed ekscesywnym orzekaniem zakazu publikacji

Zdaniem RPO, podstawowym mankamentem polskich przepisów jest właśnie brak wyraźnej regulacji umożliwiającej określenie maksymalnych ram czasowych zabezpieczenia powództwa. W duchu tego rozumowania, Trybunał przyjął, że zasadne byłoby wprowadzenie czasowego ograniczenia stosowania zakazu publikacji, poprzez wprowadzenie istotnych gwarancji prawnych szybkiego załatwiania spraw przeciwko mediom o ochronę dóbr osobistych, w których zastosowane zostało to zabezpieczenie. Tym samym orzekając o niekonstytucyjności art. 755 par. 2 k.p.c. z Konstytucją, Trybunał zobowiązał ustawodawcę do wprowadzenia mechanizmów usprawniających przebieg postępowania rozpoznawczego w sprawie głównej. TK nie zaproponował konkretnej konstrukcji prawnej, ale podkreślił, że można by rozważyć wprowadzenie ustawowo określonego terminu rozpatrzenia co do istoty sprawy o naruszenie dóbr osobistych, w której dokonano zabezpieczenia w postaci zakazu publikacji.

TK: media jako "public watchdog". HFPC o wyroku.

Wyrok jest próbą rozwiązania sytuacji, w której zabezpieczenie - środek z założenia tymczasowy, prowizoryczny - trwale uniemożliwił wydanie czy rozpowszechnianie danej publikacji. Taka praktyka była sprzeczna z celem i funkcją instytucji zabezpieczenia (i w istocie realizowała by roszczenia powoda, których dochodzi w procesie głównym, przed rozstrzygnięciem sprawy co do istoty). Niestety niekiedy takie właśnie były rzeczywiste skutki stosowania dotychczasowej regulacji. Wystarczy przywołać najgłośniejszą sprawę zakazu emisji filmu dokumentalnego o "Amwayu", który obowiązuje nieprzerwanie od 1997 r.. Przypomnijmy bowiem, że jeśli mamy do czynienia z reportażem, czy innym materiałem prasowym, który reaguje na konkretne zjawiska i problemy społeczne, zakaz jego publikacji może być szczególnie dotkliwy ponieważ istotą jego ukazania się jest aktualność. Taki materiał jest „zanikającym dobrem” ("perishable commodity" w orzecznictwie ETPCz), które traci wartość z upływem czasu. Informacja podana po roku czy dwóch traci zwykle swoją użyteczność.

Choć Trybunał odciął się od poglądu, iż zabezpieczenie powództwa niekiedy prowadzi do stosowania "cenzury prewencyjnej", Obserwatorium Wolności Mediów z entuzjazmem przyjęło wyrok, od dawna podkreślając, że instytucja ta w obecnym kształcie nadmiernie ogranicza wolność mediów (zob. ["Sądowy zakaz publikacji a europejskie standardy swobody wypowiedzi",](#) [Rzecznik Praw Obywatelskich o zabezpieczeniu powództwa](#) ["Kolejny wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o priorytetowe potraktowanie sprawy zabezpieczenia powództwa"](#) ["Witajcie w życiu - wywiad z A. Bodnarem"](#) ["Polskie sądy stosują cenzurę prewencyjną"](#) )

Cieszy nas także, że Trybunał w ustnych motywach wyroku wyraźnie docenił fundamentalną rolę mediów w społeczeństwie demokratycznym, w którym pełnią funkcję "publicznego stróża", sprawując kontrolę społeczną nad władzą publiczną, działalnością dużych przedsiębiorstw etc. Za bardzo ważną dla praktyki polskich sądów uznajemy wytyczną TK, w której Trybunał wyraźnie nakazał sądom, przy orzekaniu o zabezpieczeniu powództwa w sprawach przeciw mediom, uwzględnianie (obok takich wartości jak dobra osobiste powoda, trudności w odwróceniu skutków ich naruszenia oraz ważnego interesu publicznego), także wartości takie wolność słowa i szybkość ukazania się publikacji.

TK rozpoznał sprawę rozpoznał w składzie Andrzej Rzepliński (przewodniczący), Zbigniew

Cieślak (sprawozdawca), Adam Jamróz, Ewa Łętowska i Marek Mazurkiewicz.  
Zakwestionowany przepis przestaje obowiązywać z upływem 15 miesięcy od daty opublikowania niniejszego orzeczenie w Dzienniku Ustaw.

Biuro RPO reprezentował Dyrektor Mirosław Wróblewski, Sejm - poseł Grzegorz Karpiniński (PO), a Prokuraturę Generalną prok. Barbara Długołęcka. Przedstawiciele Sejmu i PK przedstawili stanowiska, z których wynikało, że przepis 755 par. 2 nie narusza konstytucji.

Na rozprawie obecna była Dorota Głowacka z Obserwatorium Wolności Mediów HFPC.